

Czego rząd USA szuka na Ukrainie?

16 maja 2014

W minionym tygodniu w kilku miastach wschodniej Ukrainy wojsko otworzyło ogień do swoich własnych obywateli. Dziesiątki ludzi mogły zginąć podczas tego aktu przemocy. Chociaż rząd USA generalnie potępia użycie siły wojskowej przeciw własnej ludności danego kraju, zwłaszcza jeśli są to nieuzbrojeni protestujący, tym razem administracja USA obwinia ofiary. Kiedy 20 nieuzbrojonych demonstrantów zostało zabitych podczas obchodów święta 9 maja na Ukrainie, rzecznik Departamentu Stanu powiedziała: "potępiamy wybuch przemocy spowodowanej przez prorosyjskich separatystów".

Dlaczego ludzie protestują we wschodniej Ukrainie? Ponieważ nie wierzą, że rząd, który doszedł do władzy w lutym po przewrocie wspomaganym przez USA, jest legalny. Nie uznają władzy reprezentowanej przez niewybranego prezydenta i premiera. USA widzi to jako próbę destabilizacji sponsorowaną przez Rosję, ale czy tak trudno zrozumieć, że społeczeństwo Ukrainy może być zirytowane udziałem USA i UE w zmianie reżimu ich kraju? Czy my tak chętnie zaakceptowalibyśmy samozwańczy rząd, umieszczony w Waszyngtonie z pomocą Chińczyków i Irańczyków?

Departament Stanu USA zapewnił dużą pomoc na początku tego roku ludziom zaangażowanym w obalenie rządu ukraińskiego. Wówczas USA ostrzegały rząd ukraiński, aby nie podejmował żadnych działań przeciwko tym na ulicach, nawet kiedy używali przemocy i okupowali rządowe budynki. Ale teraz, gdy dawni protestujący doszli do władzy, USA inaczej patrzą na protestujących. Teraz udzielają pełnego poparcia dla krwawych represji wobec protestujących na wschodzie Ukrainy. W zeszłym tygodniu rzecznik Departamentu Stanu powiedział: "W dalszym ciągu nawołujemy grupy, które zagrażają porządkowi

publicznemu, chwytając za broń i zajmując budynki publiczne – co jest naruszeniem ukraińskiego prawa – do złożenia broni i opuszczenia zajętych budynków”. Jest to przeciwieństwem tego, co mówili w lutym. Czy oni myślą, że reszta świata nie widzi tej hipokryzji?

Mieszkańcy wschodniej Ukrainy są bliżej związani z Rosją niż z USA czy UE. Faktem jest, że ta część Ukrainy była częścią Rosji. Po lutowej zmianie reżimu urzędnicy na wschodzie zapowiedzieli referenda w celu sprawdzenia, czy społeczeństwo chce autonomii od wspieranego przez USA rządu w Kijowie. Stany Zjednoczone domagały się od rosyjskiego prezydenta Putina, aby powstrzymał wschodnią Ukrainę od głosowania w sprawie autonomii, i w zeszłym tygodniu prezydent Rosji powiedział, że głosowanie nie powinno się odbywać w wyznaczonym terminie. Wschodnia Ukraina zignorowała go i powiedziała, że głosowanie nie zostanie wstrzymane. To tyle, jeśli chodzi o amerykańskie zarzuty, że Rosja kontroluje opozycję na Ukrainie.

Pomimo tego, że rosyjski prezydent dostosował się do żądań USA i wezwał do wstrzymania się od głosowania, Departament Stanu USA ogłosił, że USA zastosują dodatkowe sankcje wobec Rosji, jeśli głosowanie się odbędzie! Czy to ma jakikolwiek sens?

Prawdziwe pytanie brzmi, dlaczego rząd amerykański jest zaangażowany na Ukrainie. Jesteśmy spłukani. Nie możemy sobie poradzić z naprawą własnej gospodarki. Jednak chcemy prowadzić Ukrainę? Czy naprawdę jest ważne, kogo Ukraińcy wybiorą na swoich reprezentantów? Czy to, czy Ukraina zagłosuje za większą autonomią regionalną ze słabszym rządem centralnym, naprawdę jest kwestią bezpieczeństwa narodowego, wartą ryzykowania wojną nuklearną z Rosją? Czy to nie właśnie tak pierwotnie wyglądały Stany Zjednoczone?

Czy arogancja administracji USA, myślącej, że powinna rządzić światem, prowadzi nas do kolejnej poważnej wojny w Europie? Miejmy nadzieję, że przerwą tę niebezpieczną grę i na czas się opamiętają. Mówię „Nie” dla wojny o Ukrainę!

Autor: Ron Paul

Źródło oryginalne: ronpaulinstitute.org

Tłumaczenie i źródło polskie: [PRACowniA](#)